

# Wybór opinii *amici curiae* Sądu Najwyższego USA w sprawie James Obergefell, et al. v. Richard Hodges, Director, Ohio Department of Health, et. al.

MAŁŻEŃSTWA  
DLA WSZYSTKICH



miłość  
nie wyklucza  
STOWARZYSZENIE



Projekt Równość małżeńska dla wszystkich jest realizowany w ramach programu Obywatele dla Demokracji, finansowanego z Funduszy EOG.

Tłumaczenie dla Stowarzyszenia Miłość Nie Wyklucza: Urszula Pawlik

## Streszczenie argumentacji Freedom to Marry, wspierającej powodów

Kiedy Sąd Najwyższy miał w przeszłości do czynienia z kwestionowanymi kwalifikacjami stosowanymi przez administrację rządową, poddawał niejednokrotnie takie środki dodatkowemu badaniu zgodności z Konstytucją [heightened scrutiny] na mocy Klauzuli równej ochrony, zob. *Adarand Constr. Inc. v. Peña*, 515 U.S. 200 (1995), i skarżący mają rację, że zastosowanie przez Sąd w niniejszym przypadku dodatkowego badania jest w oczywisty sposób odpowiednie. Ale nawet jeśli Sąd nie przeprowadzi klasycznego dodatkowego badania, lub jeśli postanowi nie podejmować decyzji co do wyraźnej zasadności dodatkowego badania, dyskryminujące zakazy zawierania związków małżeńskich będące przedmiotem niniejszej opinii nie wytrzymują analizy ze względu na znaczenie [meaningful review], którą Sąd Najwyższy zastosował do kwalifikacji opartych na orientacji seksualnej. Ponieważ zakazy te nie służą żadnemu zgodnemu z prawem celowi, nie wytrzymują nawet konwencjonalnego badania racjonalnej podstawy [conventional rational basis review].

Zastosowanie przez Sąd Najwyższy badania „racjonalnej podstawy”, nie mniej niż zastosowanie dodatkowego badania, „uwiarygodnia” centralną gwarancję konstytucyjną zawartą w Klauzuli równego traktowania, *Romer v. Evans*, 517 U.S. 620, 632 (1996), a mianowicie że „wszystkie osoby znajdujące się w podobnych okolicznościach powinny być traktowane tak samo”. *Johnson v. Robison*, 415 U.S. 361, 374-75 (1970) (cyt. *Reed v. Reed*, 404 U.S. 71, 75-76 (1970)). Dzięki wymaganiu, by legislacyjna „kwalifikacja charakteryzowała się racjonalnym związkiem z niezależnym i słusznym celem legislacyjnym”, badanie „zapewnia, że kwalifikacje nie są formułowane w celu mniej korzystnego traktowania grupy, której przepis dotyczy”. *Romer*, 517 U.S. 633.



Zgodnie z celem badania, którym jest ochrona przed arbitralnym i dyskryminacyjnym traktowaniem, korzystanie przez Sąd Najwyższy z niego było różne w zależności od kontekstu. „W przypadku przepisów społecznych lub gospodarczych Klauzula równego traktowania pozostawia [władzom] dużą swobodę”, *City of Cleburne v. Cleburne Living Ctr., Inc.*, 473 U.S. 432, 440 (1984), ponieważ „przy braku powodów, by podejrzewać istnienie negatywnego nastawienia, [...] Konstytucja zakłada, że [...] nawet nierozsądne decyzje zostaną ostatecznie skorygowane w procesie demokratycznym”. *Vance v. Bradley*, 440 U.S. 93, 97 (1979). Jednak wobec środków, które wywołują więcej wątpliwości natury konstytucyjnej, Sąd Najwyższy stosował „bardziej szczegółową postać badania racjonalnej podstawy”. *Lawrence v. Texas*, 539 U.S. 558, 580 (2003) (O’Connor, J., opinia zbieżna). W takich sprawach Sąd Najwyższy nie przyjmował na wiarę deklaracji instytucji rządowych o uzasadnieniu danej kwalifikacji – przeprowadzał obiektywną analizę, sprawdzając zasadność kwalifikacji i określając, czy kwalifikacja w racjonalny sposób pozwala osiągnąć słuszne cele władz, a nie realizować uprzedzenia czy niewłaściwe intencje. W drodze takiego dokładnego badania Sąd Najwyższy zapewnia, że „wszystkie osoby znajdujące się w podobnych okolicznościach [są] traktowane tak samo”. *Johnson*, 415 U.S. 374-75.

Nawet w przypadku badania racjonalnej podstawy bierze się pod uwagę znaki ostrzegawcze, które wskazują na możliwość naruszenia przepisów Konstytucji, w tym czy dany środek: (i) w niekorzystny sposób traktuje mniejszość znajdującą się w trudnej sytuacji bądź (ii) ogranicza ważny interes osobisty, taki jak wolność czy godność. Fakt, że strona przeciwna odmawia wolności do zawierania małżeństw i nie uznaje małżeństw zawartych w ważny sposób, sugeruje istnienie obydwu tych czynników, więc zasadniczo wymaga to co najmniej dokładnego badania racjonalnego powiązania ze słusznym celem.

Tak więc jeśli Sąd Najwyższy nie podda przedmiotowych przepisów klasycznemu dodatkowemu badaniu zgodności z Konstytucją, powinien co najmniej przeprowadzić badanie racjonalnej podstawy. Zob. np. *Baskin v. Bogan*, 766 F.3d 648 (7. Obwód) (Posner, J.), odmowa rewizji, 135 S. Ct. 316 (2014).

Podważane tutaj ograniczenia wolności małżeńskiej nie utrzymują się wobec dokładnego badania. Podnoszony przez stronę przeciwną interes „odpowiedzialnej prokreacji” nie jest w żaden sposób osiągany przez odmawianie osobom homoseksualnym prawa do zawarcia małżeństwa – nie ma podstaw, by sądzić, że poszanowanie dla małżeństw i praw par osób tej samej płci powstrzyma pary osób różnej płci przed zawieraniem małżeństw i wychowywaniem dzieci w stabilnych rodzinach. A nawet gdyby taka podstawa istniała, podważane tu zakazy zawierania małżeństw byłyby niezwykle wąskim środkiem jej realizacji, ponieważ zakazy te uniemożliwiają zawarcie małżeństwa osobom homoseksualnym – i tylko im – pozwalając jednocześnie heteroseksualistom na małżeństwo niezależnie od ich możliwości reprodukcyjnych.

Przedstawiane przez stronę przeciwną pragnienie postępowania „z ostrożnością” przed uznaniem legalnie zawartych małżeństw jedнопłciowych jest równie nieracjonalne, ponieważ to argument całkowicie pusty. Ostrożność nie jest celem samym w sobie, a jedynie w najlepszym przypadku sposobem na osiągnięcie celów, które i tak są słuszne, a w najgorszym – wymówką dla ograniczeń i opóźnień. W przedmiotowym przypadku ograniczenie przez stronę przeciwną wolności małżeńskiej i równego szacunku dla zawartych zgodnie z prawem małżeństw, nawet jeśli zostało przedstawione jako „ostrożność”, nie służy osiągnięciu żadnego zidentyfikowanego uzasadnionego celu stanów, a jedynie przedłuża istnienie długotrwałej i głęboko krzywdzącej dyskryminacji wobec osób homoseksualnych.

Precedensy procedowane przez Sąd Najwyższy wskazują, że brak ważnego uzasadnienia podważanych zakazów zawierania małżeństw pozwala na wyciągnięcie wniosku, że są one oparte na niechęci wobec osób homoseksualnych. *Romer*, 517 U.S. 634. W tych przypadkach długa historia dyskryminacji osób homoseksualnych oraz przewaga opinii i retoryki przeciwnej osobom homoseksualnych w czasie, kiedy zakazy te zostały wprowadzone, pozwalają uznać ten wniosek za rozstrzygający.

Dlatego też nie ma powodu, by dokonywać rozróżnienia pomiędzy wprowadzonymi przez stany zakazami zawierania małżeństw a odmową przez stany uznania małżeństw zawartych poza ich obszarami. Obydwa typy ograniczeń opierają się na tych samych nieprzekonujących twierdzeniach o interesie stanu, obydwie ograniczają prawa osób homoseksualnych do zawierania małżeństw, i obydwie skazują pary osób tej samej płci na poniżający i stygmatyzujący status, niezgodny z zasadą równej ochrony prawa.

Źródło: “Brief for Freedom to Marry as amicus curiae supporting petitioners”, [http://www.supremecourt.gov/ObergefellHodges/AmicusBriefs/14-556\\_Freedom\\_to\\_Marry.pdf](http://www.supremecourt.gov/ObergefellHodges/AmicusBriefs/14-556_Freedom_to_Marry.pdf), s. 1-5.



## Streszczenie argumentacji Kennetha B. Mehlmana i innych, wspierającej powodów (środowiska konserwatywne)

W 2013 r. Sąd Najwyższy unieważnił federalną Ustawę o ochronie małżeństwa [Defense of Marriage Act, DOMA], stwierdzając, że przepis ten, uniemożliwiający uznawanie na potrzeby federalne małżeństw między osobami tej samej płci zawartych w sposób ważny zgodnie z przepisami praw stanowego, naruszał fundamentalne zasady Konstytucji Stanów Zjednoczonych. Zob. *Stany Zjednoczone v. Windsor*, 133 S. Ct. 2675 (2013). Sąd Najwyższy stwierdził w sprawie *Windsor*, że „obowiązki” związane z małżeństwem, „tak samo jak prawa, wzmacniają integralność i godność osoby”. Id., 2694. Sąd uznał zatem, że przepis traktujący pary osób tej samej płci inaczej niż pozostałe, odmawiając im tych praw i obowiązków, „poniża” pary jedнопłciowe, „powoduje powstanie nierówności” oraz „stygmatyzacji”, odmawia im „równej godności”, traktuje je jak „niewartościowe”, a także „poniża” i naraża na brak ochrony ich dzieci. Id., 2693-2694. Dzieciom tym, jak wyjaśnił Sąd, nie należy „przekazywać”, że małżeństwo rodziców, którzy o nie dbają i je wychowują, jest „mniej warte” – zaś ani one, ani ich rodzice nie powinni doznawać krzywdy z powodu tego, że prawo stawia „pary osób tej samej płci w niestabilnej sytuacji” bycia w związkach „drugiej kategorii”. Id. 2694, 2696. Tak więc Sąd Najwyższy odrzucił przepis, który „ograniczałby wolność” tych par i naruszał „wolność osoby” poprzez „naruszanie ograniczenia związanego z kwalifikacją” – poprzez „dyskredytowanie” i „krzywdzenie” grupy osób mających prawo do „podmiotowości i godności”. Id. 2693, 2695-2696.

Chociaż *amici* reprezentują szerokie spektrum przekonań społecznych i politycznych – od konserwatywnych przez umiarkowane po libertariańskie – wszyscy podzielają pogląd, że przepisy odmawiające parom osób tej samej płci dostępu do małżeństwa cywilnego, powiązanego z niezwykle ważnymi prawami i obowiązkami, są niespójne z zawartymi w Konstytucji Stanów Zjednoczonych obietnicami równej ochrony i rzetelnego stosowania prawa. Zakazy kwestionowane tutaj, podobnie jak przepisy związane ze sprawą *Windsor*, czynią pary osób homoseksualnych i ich dzieci celem krzywdzącego traktowania przez administrację rządową. Zakazy te są więc niezgodne z zasadą odpowiedniego ograniczania roli administracji rządowej, tak jak ją rozumieją *amici*. *Amici* podzielają pogląd Barry’ego Goldwata na tę zasadę – że „nie chcemy wieść czyjś życia za niego, chcemy jedynie zabezpieczyć jego prawa i zagwarantować mu możliwości rozwoju, zaś władze powinny realizować jedynie niezbędne i mające oparcie w Konstytucji zadania, których nie da się zrealizować w inny sposób”.

*Amici* uważają również, że kiedy władze działają w sposób mający wpływ na wolność jednostek w kwestii rodziny i wychowywania dzieci, powinny promować wartości tę rodzinę wspierające, takie jak odpowiedzialność, wierność i stabil-



ność. Wiele napisano o dzisiejszych katastrofalnych skutkach rozpadu rodziny w Stanach Zjednoczonych. Istnieje potrzeba, by więcej Amerykanów wybierało życie w ramach instytucji małżeństwa. Tymczasem przedmiotowe zakazy, uniemożliwiając każdemu członkowi całej klasy obywateli Stanów Zjednoczonych prawa do poślubienia osoby, którą kocha, zniechęcają do tych istotnych wartości rodzinnych. Zniechęcają do odpowiedzialności, wierności i zobowiązania. Przyнося również szkodę dzieciom, odmawiając im i ich kochającym rodzicom podstawowej ochrony prawa, zapewniającej stabilność i poczucie bezpieczeństwa kluczowe dla wychowywania dzieci.

Wielu sygnatariuszy niniejszej opinii niegdyś nie wspierało małżeństw cywilnych dla par osób tej samej płci; inni aż do niedawna nie mieli na ten temat poglądów. Lista sygnatariuszy częściowo pokrywa się, ale również wykracza poza listę podmiotów, które przyłączyły się do podobnej opinii w sprawie *Hollingsworth v. Perry*, 133 S. Ct. 2652 (2013), także wspierając pary kwestionujące ograniczającą dostęp do małżeństwa Poprawkę 8 w Kalifornii. W miarę jak cywilne małżeństwa między osobami tej samej płci stawały się rzeczywistością w 36 stanach i w Dystrykcie Kolumbii, *amici* – podobnie jak wielu Amerykanów – zastanowili się nad skutkami tej sytuacji, przemyśleli swoje stanowiska i uznali, że nie ma żadnej uzasadnionej i opartej na faktach przyczyny, by odmawiać parom osób tej samej płci takiego uznania przez prawo, jakie jest dostępne dla par osób płci przeciwnej. *Amici* uznali, że umożliwienie zawierania małżeństw wszystkim – czy to heteroseksualistom, czy homoseksualistom – wzmacnia tę instytucję oraz podnosi jej wartość dla społeczeństwa i dla poszczególnych par i rodzin. W szczególności małżeństwo cywilne zapewnia stabilność dzieciom par jedнопłciowych, czego wartości nie da się przecenić. W świetle tych wniosków *amici* uznają, że Czternasta Poprawka zakazuje stanom odmawiania parom osób tej samej płci ich zgodnych z przepisami praw i obowiązków powiązanych z instytucją małżeństwa. Jest to szczególnie istotne wówczas, gdy – tak jak w przedmiotowej sprawie – ważność tysięcy istniejących małżeństw osób tej samej płci może zostać zakwestionowana w przypadku wydania wyroku przeciwnego. Obawy *amici* o stabilność istniejących i przyszłych rodzin są w tym kontekście szczególnie poważne.

*Amici* przyznają, że głęboko zakorzenione przekonania społeczne, kulturowe i religijne mogą powodować, że szczerzy i uczciwi ludzie przyjmują przeciwne stanowisko. Jednak bez względu na to, jak silne, szczerze czy odwieczne są te poglądy, nie mogą one, w naszym systemie konstytucyjnym, stanowić podstawę do odmawiania tej grupie osób dostępu do instytucji małżeństwa cywilnego bez uzasadnionego, opartego na faktach celu administracyjnego. *Amici* zajmują takie stanowisko, uznając jednocześnie, że wymóg dostępu dla par jedнопłciowych do małżeństw cywilnych – jedyne zagadnienie podnoszone w przedmiotowych sprawach – nie musi stanowić zagrożenia dla wolności religijnej ani instytucji małżeństwa wyznaniowego. *Amici* są głęboko przekonani, że osoby i organizacje



religijne powinny – i będą – wyrażać swoje poglądy i podejmować indywidualne decyzje na temat tego, czy i jak uczestniczyć w małżeństwach osób tej samej płci, i że władze nie powinny ingerować w te decyzje, tak jak nie wolno im ingerować w decyzje par dotyczące instytucji małżeństwa cywilnego.

*Amici* głęboko wierzą w zasadę samoograniczenia władz sądowych, zgodnie z którą sądy zasadniczo cedują kwestie polityki społecznej na władze ustawodawcze i wyborców. *Amici* uważają również, że sądy nie powinny z nadmiernym pośpiechem powoływać się na Konstytucję, aby wyłączyć określone kwestie z normalnego procesu demokratycznego. Jednakże *amici* są równie głęboko przekonani, że działania będące skutkiem procesów legislacyjnych i decyzji podejmowanych większością mogą być poważnym zagrożeniem dla wolności jednostki, a gdy się tak dzieje, sądy mają prawo – i powinny – interweniować. Nasza tradycja konstytucyjna daje władzy sądowniczej możliwość i wymaga od niej, by chroniła nasze najcenniejsze wolności przed nadmierną ingerencją władz, w tym nadmierną ingerencją w drodze aktów legislacyjnych lub decyzji wyborców. Zasada ta, nie mniej niż nasze zobowiązanie do demokratycznego wykonywania władzy, jest niezbędna dla ochrony wolności indywidualnej i ograniczenia władzy. Dokładnie w takich sytuacjach – kiedy dyskryminacyjne przepisy odzwierciedlają niepoparte badaniami i nieuzasadnione założenia, a nie fakty i dowody, zaś prawa jednej grupy obywateli są podważane – interwencja sądu jest najbardziej potrzebna. Dlatego też *amici* wzywają Sąd Najwyższy do uchylecia poniższego wyroku.

Źródło: "Brief of amici curiae Kenneth B. Mehlman et al. supporting petitioners", [http://www.supremecourt.gov/ObergefellHodges/AmicusBriefs/14-556\\_Kenneth\\_B\\_Mehlman.pdf](http://www.supremecourt.gov/ObergefellHodges/AmicusBriefs/14-556_Kenneth_B_Mehlman.pdf), s. 1-6]



## Streszczenie opinii 379 pracodawców i organizacji reprezentujących pracodawców, wspierającej powodów

Ponad 70% Amerykanów mieszka w stanach, w których małżeństwa między osobami tej samej płci są uznawane i celebrowane. Jednak wiele stanów nadal uniemożliwia parom osób tej samej płci zawieranie małżeństw i odmawia uznawania istniejących, zawartych w ważny sposób małżeństw obywateli z osobami tej samej płci. Ta niespójna sytuacja prawna jest ze szkodą zarówno dla pracodawców, jak i dla pracowników.

W ostatnich latach sądy federalne i stanowe dokonywały oceny zgodności małżeństw jednopłciowych z Konstytucją – z różnym skutkiem. *Amici* już dziś funkcjonują w kontekście skomplikowanych, niepewnych i często zmieniających się praw i przepisów związanych z zatrudnieniem, co zwiększa ponoszone przez nas koszty administracyjne. Niespójne stanowe przepisy prawa nakładają na amerykańskie firmy dodatkowe obciążenie, którego wartość szacowana jest na ponad miliard dolarów rocznie.

Dyskryminujące stanowe przepisy prawa zmuszają nas do wdrażania niespójnych zasad w różnych jurysdykcjach, w których działamy, bez uwzględnienia stosowanych przez nas korporacyjnych zasad różnorodności i walki z wykluczeniem. Ograniczana jest możliwość rozwoju i utrzymywania naszej działalności poprzez przyciąganie i zatrzymywanie najlepszych pracowników. Chaotyczna układanka przepisów stanowych dotyczących małżeństw osób tej samej płci jest niekorzystna dla naszych przedsiębiorstw oraz dla relacji między pracodawcą a pracownikiem. Jeśli Sąd potwierdzi poniższą decyzję, koszty i niepewność wynikające z niespójnych przepisów stanowych dotyczących małżeństwa utrzymają się. Z kolei uchylene tej decyzji zmniejszy ponoszone obecnie koszty, obciążenia administracyjne i utratę zasobów w naszej działalności biznesowej. Z tego względu z szacunkiem wzywamy Sąd Najwyższy, by uchylił poniższą decyzję i potwierdził jednolitą zasadę, że wszystkie pary mają prawo do zawarcia związku małżeńskiego.

Źródło: "Brief of 379 Employers and Organizations Representing Employers as amici curiae in support of petitioners", [http://www.supremecourt.gov/ObergefellHodges/AmicusBriefs/14-556\\_379\\_Employers\\_and\\_Organizations\\_Representing\\_Employers.pdf](http://www.supremecourt.gov/ObergefellHodges/AmicusBriefs/14-556_379_Employers_and_Organizations_Representing_Employers.pdf), s. 14–15.

Pełna lista opinii amici curiae Sądu Najwyższego USA w sprawie James Obergefell, et al. v. Richard Hodges, Director, Ohio Department of Health, et. al. <http://www.supremecourt.gov/ObergefellHodges/AmicusBriefs/>

